Can't see images? Click here...

Forum Ekonomiczne w Krynicy 2018

„e-Recepta: początek e-rewolucji w polskiej ochronie zdrowia – od teorii do praktyki" – to temat debaty, która odbyła się 4 września br. podczas tegorocznego Forum Ekonomicznego w Krynicy. Rozmawiano m.in. o szansach, wyzwaniach i zagrożeniach, związanych z tym projektem.

W dyskusji udział wzięli: Janusz Cieszyński – wiceminister zdrowia; Wanda Wnuk – wiceminister cyfryzacji, Bartłomiej Wnuk – dyrektor CSIOZ Elżbieta Piotrowska-Rutkowska – prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej; Urszula Jaworska – prezes

Fundacji Urszuli Jaworskiej; Paweł Żuk – prezes zarządu Centrum Medyczno-Diagnostycznego Sp. z o.o. oraz Jarosław Fedorowski z Polskiej Unii Szpitali. Patronem medialnym debaty był tygodnik „Do Rzeczy”.

Technicy wyjdą na ulicę. Wrzesień miesiącem protestów

Protest techników farmaceutycznych wkracza w nową fazę. Zamiast pisania listów do Ministerstwa Zdrowia, szykują się do demonstracji pod Sejmem.

- Nie chcemy podwyżek, chcemy godnego traktowania, żebyśmy nie musieli się martwić, o to, czy będziemy mogli wykonywać swoją pracę – mówi Aneta Klimczak, wiceprezes Związku Zawodowego Techników Farmaceutycznych RP, czyli organizatora protestu.

Do tej pory technicy protestowali przez wysyłanie listów do ministra zdrowia. Były w nich cztery pytania: zapytanie o brak zgody na wznowienie kształcenia w zawodzie technika, brak zgody na podnoszenie przez nich kwalifikacji zawodowych, niemożność utworzenia przez techników samorządu zawodowego oraz brak zgody na ponoszenie odpowiedzialności zawodowej przez ten zawód.

List otwarty prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej do techników farmaceutycznych

Szanowni Państwo, Szanowni Koledzy i Koleżanki,

Zwracam się do Was, ponieważ wydarzenia ostatnich dni i tygodni rodzą we mnie coraz większy niepokój o przyszłość polskiego aptekarstwa. Odkąd pamiętam, odkąd pracuję w zawodzie, zawsze wokół mnie byli technicy farmaceutyczni. Farmacja, nie tylko ta apteczna zawsze opierała się na dwóch zawodach. Technicy pomagali farmaceutom, pomagali w funkcjonowaniu apteki i codziennej misji, którą wypełniała. Zawsze traktowaliśmy się z ogromnym szacunkiem, szanowaliśmy nawzajem swoją pracę, umiejętności i wiedzę, mając jednocześnie świadomość, że reprezentujemy dwa różne zawody. Wszyscy mamy świadomość, że każdy z tych zawodów jest inny, każdy ma inne zadania i inną rolę do spełnienia. Nasze wzajemne kompetencje nigdy

Na dziś technik jest zawodem samodzielnym. Ma swoje ograniczenia, np. nie możemy wydawać leków narkotycznych. Ale to znów problem z brakiem własnej izby, gdyż nie jesteśmy w żaden sposób ewidencjonowani – podkreśla Klimczak.

Tyle że nowe rozporządzenie przewiduje, że technicy w ogóle nie będą mogli realizować recept. Takie uprawnienia będą mieć tylko magistrowie farmacji – Technik stanie się dla pracodawców zbędnych balastem. Po co pracownik, który nic nie może? – pyta Klimczak. A chodzi o 40 tys. osób, nie licząc ich rodzin.

Czytaj dalej na www.money.pl

nie stanowiły pola do konfliktu, każdy wiedział za co odpowiada oraz na co pozwala mu prawo, wiedza i etyka – ta zawodowa i ta ludzka również.

Kto dolewa oliwy do ognia?

W ostatnim czasie obserwuję diametralną zmianę w naszych wzajemnych stosunkach. Narodził się konflikt, który z dnia na dzień narasta podsycany nie zawsze racjonalnymi i sprawdzonymi przekazami. Niewielka grupa osób, która określa się mianem Waszych przedstawicieli, wypowiada się w Waszym imieniu i wskazuje, że reprezentuje wszystkich – 40 tysięcy techników farmaceutycznych. Buduje przy tym fałszywy przekaz, którego efektem jest narastanie negatywnych emocji. Czytaj cały list na www.nia.org.pl

---

PharmaNET i ZPP żonglują danymi z gracją początkującego cyrkowca

Raport sporządzony przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) i PharmaNET, dotyczący rzekomych skutków „Apteki dla Aptekarza”, to nic innego jak kolejna próba zaklinania rzeczywistości. Obie organizacje dokonują tego z gracją początkującego żonglera, który właśnie stawia pierwsze kroki na cyrkowej arenie. Skąd taka ocena?

Przypominamy, że przedstawiciele firm profesjonalnie oceniających trendy w sektorze aptecznym, a więc zarówno IQVIA i PEXPharmaSequence, wielokrotnie podkreślali, że zmiana liczby aptek nie ma bezpośredniego związku z „Apteką dla Aptekarza”. Trudno zatem zrozumieć upór, z jakim ZPP i PharmaNET dalej próbują żonglować danymi tych firm, przebijając się do opinii publicznej z kolejnymi

niefortunnymi komunikatami. Naczelna Izba Aptekarska wielokrotnie podkreślała, że obecna liczba aptek jest zbyt wysoka. Może więc stopniowo ulegać pewniej korekcie, przy jednoczesnym zachowaniu przez pacjentów swobodnego dostępu do placówek już istniejących. Czytaj więcej na www.nia.org.pl

---

Ogólnopolski Dzień Aptekarza

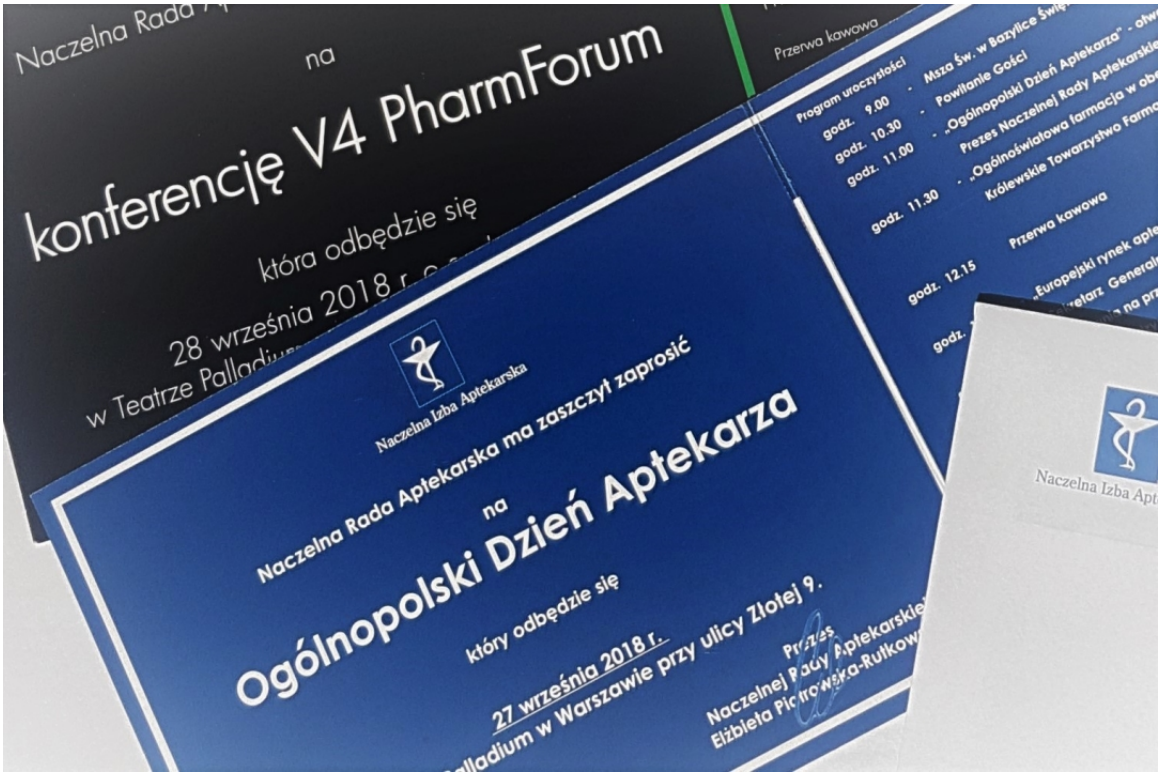

Merytoryka, wyjątkowi goście, europejskie doświadczenia.

Oficjalne 14. obchody Ogólnopolskiego Dnia Aptekarza w 2018 roku odbędą się 27. września, dzień po kalendarzowym święcie Kosmy i Damiana, prekursorów farmacji klinicznej, patronów aptekarzy i farmaceutów. Naczelna Izba Aptekarska, która co roku organizuje uroczystą galę z tej okazji, w tym roku zaprasza do Teatru Palladium w Warszawie. Obchody Ogólnopolskiego Dnia Aptekarza będą połączone z międzynarodową konferencją V4 PharmForum w ramach Grupy Wyszehradzkiej, która odbędzie się 28. września w tym samym miejscu.

Ogólnopolski Dzień Aptekarza, obchodzony przez samorząd aptekarski od wielu lat, stał się świętem całego środowiska farmaceutycznego. Co roku w uroczystościach w Warszawie biorą udział nie tylko aptekarze z całej Polski, ale także parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, instytucji państwowych i środowisk akademickich, duchowni z Krajowego Duszpasterstwa Służby Zdrowia oraz działacze samorządów zawodów zaufania publicznego. Czytaj

więcej o oby wydarzeniach na www.nia.org.pl

Apteki tradycyjne: po prostu niezastąpione

Aby przeciwdziałać agresywnej konkurencji ze strony zagranicznych aptek wysyłkowych, niemieckie izby aptekarskie podjęły skoordynowaną kampanię wizerunkową na rzecz aptek stacjonarnych. Co roku na ten cel przeznaczane są dwa miliony euro.

Tradycyjny niemiecki system zapewnia aptekom finansowanie poprzez opłaty receptowe oraz odpowiedni poziom marż. Kiedy jednak dopuszczono możliwości dowozu leków na receptę, stworzyło to lukę prawną, którą wykorzystują apteki poza granicami Niemiec. W przeciwieństwie do przestrzegających niemieckiego prawa aptek lokalnych, zagraniczne apteki wysyłkowe konkurują rabatami na leki refundowane przez ubezpieczycieli. Czytaj dalej na www.rynekaptek.pl

Jakie błędy NFZ wytknął aptekarzom?

NFZ opublikował informację o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Oddziały Wojewódzkie NFZ w aptekach w II kwartale 2018 r.

W II kwartale 2018 r. Oddziały Wojewódzkie NFZ przeprowadziły łącznie 2011 postępowań kontrolnych w aptekach, z czego 186 kontroli zakończyło się przekazaniem zaleceń pokontrolnych (za moment ujęcia przeprowadzonych postępowań kontrolnych przyjęto datę wysłania/przekazania zaleceń pokontrolnych lub protokołu kontroli w przypadku, gdy nie wystosowano zaleceń pokontrolnych). W 26 przypadkach nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie realizacji recept refundowanych. Pozostałe postępowania kontrolne zakończyły się wystosowaniem do aptek zaleceń pokontrolnych z negatywną oceną podmiotów kontrolowanych (65 postępowań) lub oceną pozytywną i jednoczesnym wskazaniem uchybień, nieprawidłowości (110 postępowań). Czytaj więcej na www.medexpress.pl

„Uderz w stół, a… odzew Wielkiej Piątki masz gwarantowany”. NIA odpowiada na zarzuty sieci w sprawie franczyzy

Naczelna Izba Aptekarska z zadowoleniem przyjmuje wspólną i oczekiwaną akcję podmiotów sieciowych, która po raz kolejny odbyła się pod osłoną pięciu organizacji: Konfederacji Lewiatan, Pracodawców RP, Bussines Centre Club, Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET.

Tak szybka i zdecydowana reakcja tych środowisk poprzez publikację spójnych komunikatów atakujących stanowisko NIA w sprawie franczyzy, pokazuje jedno – protest organizacji reprezentujących największe sieci apteczne, z których część w ciągu ostatnich lat wielokrotnie naruszała przepisy antykoncentracyjne, to klasyczne odezwanie się nożyc na uderzenie w stół.

Ich przedstawiciele cały czas nie mogą pogodzić się z obowiązującymi od ponad roku zmianami w Prawie farmaceutycznym, które ukróciły im możliwość przejmowania rynku polskiego w nieskończoność. Od wielu lat te same organizacje wydają się też nie zauważać istnienia przepisów wyznaczających odpowiednie limity koncentracji aptek na terenie poszczególnych województw. Czytaj dalej na www.nia.org.pl

Apteki nie są gotowe na cyfrową rewolucję. Co piąta działa na muzealnych Windowsach XP i 2000

Systemy operacyjne, dla których od lat nie ma już technicznego wsparcia. Komputery nadające się do muzeów. Co piąta apteka wymaga szybkiej informatyzacji, bo bez tego nie uda się wdrożyć cyfrowej reformy służby zdrowia.

- potrzeba 60 mln zł, by kupić aptekom sprzęt i oprogramowanie niezbędne do e-Recepty
- nowa usługa ma wystartować w całym kraju już 1 stycznia
- niektóre apteki pracują na kilkunastoletnich komputerach

19 582 leków wypisano od końca maja do 3 września w ramach pilotażu e-Recepty. Ponad połowę z tych zleceń już zrealizowano. A wszystko w zaledwie kilku małych miastach gdzie testowo uruchamia się nową usługę. Resort zdrowia jest zachwycony tym wynikiem. Szczególnie że przecież od pierwszego stycznia przyszłego roku e-Recepty mają być już dostępne w całym kraju. Niespodziewanie jednak okazało się, że apteki, które miały być od strony sprzętowej gotowe do cyfryzacji, wcale nie są tak świetnie wyposażone. Jak wylicza Naczelna Izba Aptekarska - podkreślając, że to ostrożne szacunki - nawet w co trzeciej aptece i punkcie aptekarskim brakuje odpowiedniego sprzętu i oprogramowania. A jego zakup to wydatek w wysokości nawet 60 mln zł.

Przestarzałe systemy

- Windowsy 2000 i XP. Kilkunastoletnie komputery. Okazało się niespodziewanie, że sporo aptek ma sprzęt rodem z muzeum i systemy operacyjne, do których od lat nie ma już wsparcia producenta - rozkłada ręce urzędnik resortu zdrowia związany z cyfryzacją zapytany o to, co oznacza "brak odpowiedniego sprzętu i oprogramowania", o którym mówi NIA. Według niego to urządzenia, które już nie powinny funkcjonować i które nie tylko będą za słabe do systemu e-Zdrowie, ale dodatkowo także mogą same w sobie stwarzać niebezpieczeństwo. Brak wsparcia technicznego oznacza, że będą pełne luk, które mogą być wykorzystane do włamań. - A przecież mamy do czynienia z danymi medycznymi, czyli szczególnie wrażliwymi. Nie może być więc mowy o tym, by system e-Zdrowie działał w połączeniu z takim sprzętem - dodaje urzędnik.

Według niego apteki od dawna wiedziały o zbliżającym się terminie, a mimo to nie sygnalizowały problemów. Dopiero w ostatnich dniach już podczas ustalania szczegółów uruchamiania systemu okazało się, że wiele z nich jednak nie ma odpowiedniego zaplecza technicznego.

- Oczywiście, że apteki zdawały sobie sprawę z wejścia w życie e-Zdrowia, ale dopiero w tym roku usłyszeliśmy, jak szczegółowo ma wyglądać e-Recepta i jakiego sprzętu i oprogramowania potrzebuje - odpowiada Elżbieta Piotrowska-Rutkowska, prezes NIA, i dodaje, że postawiono całą branżę pod ścianą, zapowiadając, że musi sama udźwignąć inwestycje. - Wielu aptek na to nie stać i w efekcie część z nich będzie musiała zamknąć działalność - ocenia Piotrowska-Rutkowska.

20 tys. na aptekę

- Zbieramy dane, które mają potwierdzić ostateczne koszty. Nawet co piąta apteka w kraju może mieć problem z zakupem odpowiedniego sprzętu - przyznaje nam rzecznik NIA Tomasz Leleno i wylicza, że koszt doposażenia jednego stanowiska w aptece to ok. 7 tys. zł. - Przy założeniu, że przeciętna apteka posiada 2-3 takie stanowiska, średni koszt nowego sprzętu na jedną placówkę wyniesie 15-20 tys. zł - dodaje Leleno i tłumaczy, że te inwestycje są tak duże, bo trzeba wymienić komputery wraz z oprogramowaniem, a do tego dochodzi zakup

drukarek fiskalnych, czytników i skanerów.

Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało już, że pomoże w zakupach sprzętu komputerowego i oprogramowania do wystawiania e-Recept placówkom podstawowej opieki zdrowotnej, czyli szpitalom i przychodniom. Wyłoży na ten cel ok. 50 mln zł i ma to pokryć blisko 60 proc. kosztów sprzętu. W sprawie aptek wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński zapewnia tylko, że resort będzie próbował rozwiązać sytuację, ale nie obiecuje żadnych konkretnych dopłat.

Niespodziewanie jednak okazało się, że apteki, które miały być od strony sprzętowej gotowe do cyfryzacji, wcale nie są tak świetnie wyposażone. Jak wylicza Naczelna Izba Aptekarska - podkreślając, że to ostrożne szacunki - nawet w co trzeciej aptece i punkcie aptekarskim brakuje odpowiedniego sprzętu i oprogramowania. A jego zakup to wydatek w wysokości nawet 60 mln zł.

Przestarzałe systemy

- Windowsy 2000 i XP. Kilkunastoletnie komputery. Okazało się niespodziewanie, że sporo aptek ma sprzęt rodem z muzeum i systemy operacyjne, do których od lat nie ma już wsparcia producenta - rozkłada ręce urzędnik resortu zdrowia związany z cyfryzacją zapytany o to, co oznacza "brak odpowiedniego sprzętu i oprogramowania", o którym mówi NIA. Według niego to urządzenia, które już nie powinny funkcjonować i które nie tylko będą za słabe do systemu e-Zdrowie, ale dodatkowo także mogą same w sobie stwarzać niebezpieczeństwo. Brak wsparcia technicznego oznacza, że będą pełne luk, które mogą być wykorzystane do włamań. - A przecież mamy do czynienia z danymi medycznymi, czyli szczególnie wrażliwymi. Nie może być więc mowy o tym, by system e-Zdrowie działał w połączeniu z takim sprzętem - dodaje urzędnik.

Według niego apteki od dawna wiedziały o zbliżającym się terminie, a mimo to nie sygnalizowały problemów. Dopiero w ostatnich dniach już podczas ustalania szczegółów uruchamiania systemu okazało się, że wiele z nich jednak nie ma odpowiedniego zaplecza technicznego.

Artykuł autorstwa Sylwii Czubkowskiej ukazał się 5 września 2018 w Gazecie Wyborczej.

Gościem „Pytania na śniadanie” była prezes NRA, Elżbieta Piotrowska-Rutkowska.

Apteczka leków to miejsce, które można znaleźć w każdym domu, ale nie zawsze jest ono odpowiednio przygotowane. Co chwilę trafiają do niego nowe opakowania – i pozostają w apteczce na długie miesiące, a nawet lata. Kapsułki, tabletki, syropy – każdy lek musi być odpowiednio przechowany. Wysokie temperatury i wilgoć to wrogowie leków. Nieodpowiednie warunki ich przechowywania mogą

zaszkodzić naszemu zdrowiu, a czasami nawet życiu. Naczelna Izba Aptekarska i Narodowy Instytut Leków zorganizowały kampanię informacyjną o nazwie „Uwaga na leki”. Ma ona na celu zwiększenie świadomości Polaków i zmianę ich zachowań oraz przyzwyczajeń związanych ze stosowaniem produktów leczniczych. Aby obejrzeć fragment programu na temat leków kliknij tu.

Nowy numer Aptekarza Polskiego 144/122E

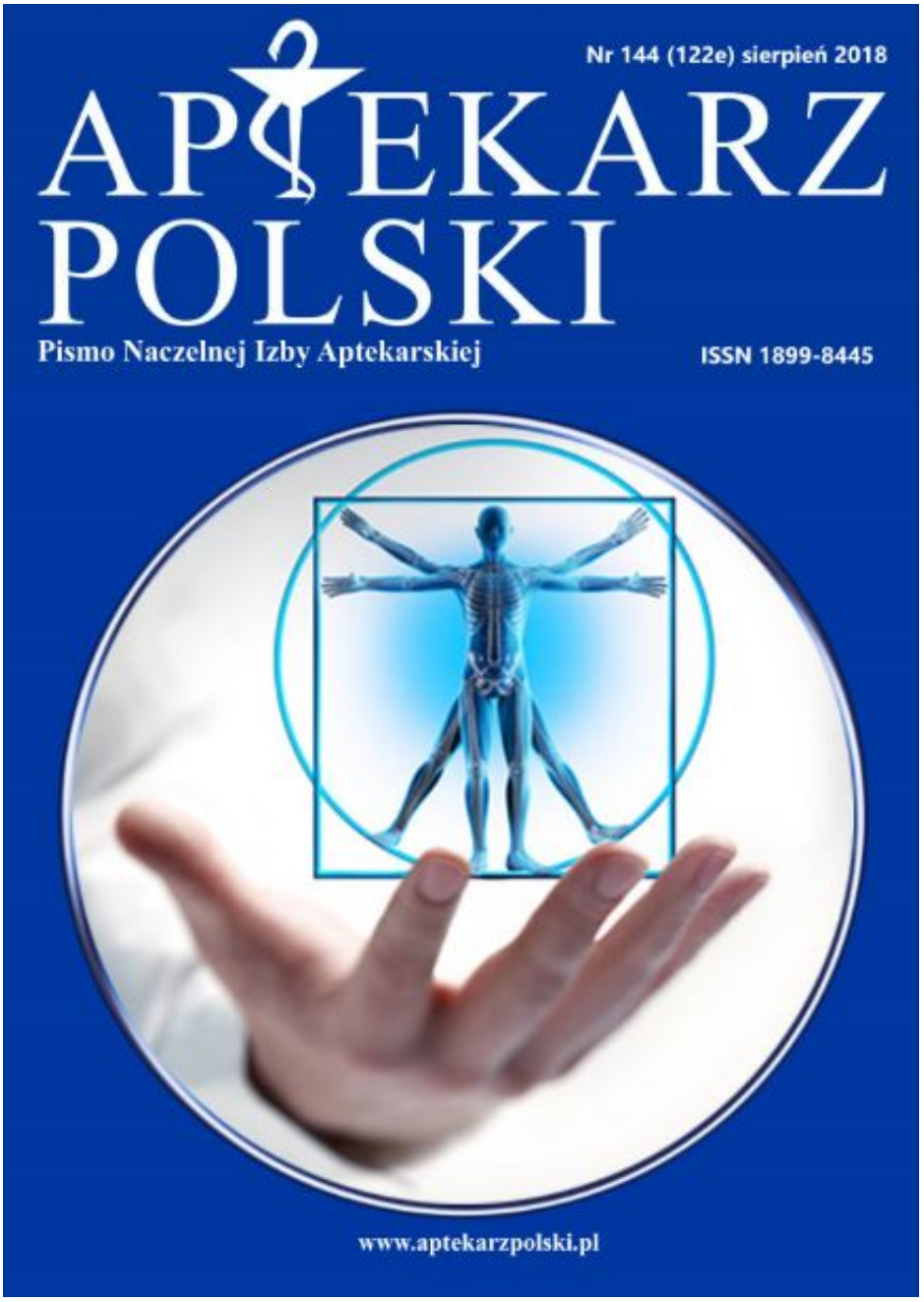

Aby pobrać kliknij w okładkę lub tutaj.

Naczelna Izba Aptekarska
ul. Długa 16, 00-238 Warszawa
e- mail: **nia@nia.org.pl**
tel. (+48 22) 635 92 85; 635 06 70
http://www.nia.org.pl/
Masz uwagi, chcesz zgłosić temat?
iwona.klita@nia.org.pl

Unsubscribe

mailer lite